

Rok I (III)

Sroda, 20 sierpnia 1947 r.

Nr 36 (490)

Polacy z Berlina osiedlą się na Dolnym Śląsku

Transporty reemigrantów z Francji płyną wciąż nieprzerwaną falą

WARSZAWA. W wyniku starań Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, wracają z radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech emigranci polscy, którzy przed laty opuścili kraj w poszukiwaniu pracy i chleba. Powracający do kraju rodacy osiedleni będą na terenie woj. wrocławskiego, szczecińskiego i olsztyńskiego.

Na obszar Dolnego Śląska skierowanych będzie 6 transportów, z czego dwa, złożone z 200 rodzin, przybędą już w bieżącym tygodniu.

Powracający do kraju emigranci — to fachowi przedstawiciele różnych grup zawodowych, w większości rzemieślnicy, robotnicy fabryczni i pracownicy umysłowi. Przywożą oni ze sobą warsztaty pracy i meble.

Celem rozmieszczenia reemigrantów, utworzona została we Wrocławiu komisja, w skład której wchodzi przedstawiciel Wojewódzkiego Wydziału Osiedlczego, Urzędu Zatrudnienia oraz Izby Rzemieślniczej i Przemysłu.

Wchodzimy w nowy etap organizowania życia naszej Partii. Sekretariat Generalny CKW zarządził weryfikację, którą objęta zostaną w najbliższym czasie wszyscy członkowie Partii.

W związku z akcją weryfikacyjną pisze tow. F. J. Strzelecki w Robotniku z dnia 16 bm.: „O co walczyliśmy? O pozom i o siłę Partii, a w rezultacie o jej znaczenie i wartość wkładu, jaki PPS chce i powinna wnieść do jednolitego frontu, do wspólnych wysiłków całego obywatela polskiej demokracji w dziele odbudowy i przebudowy Polski. Przeciw komu walczyliśmy? Przeciw czynnikom wrogim, które wkładły się do naszych szeregów. Przyszły one, aby PPS rozsiać i zepchnąć ją z jej jedynego szlaku drogi. Walczyliśmy również przeciwko tym, co weszli do PPS, a w istocie rzeczy są nam obcy, bo nie mają nic wspólnego z rewolucyjnym socjalizmem. Walczymy, w końcu, przeciw warcholom!”

CKW nie urządzi niczego w rodzaju „czystki” partyjnej. Weryfikacja będzie jedynie normalnym przeglądem szeregów partyjnych po masowym werbunku, który przeprowadziliśmy w ostatnim półroczu. Równocześnie z weryfikacją idzie wielka akcja szkoleniowa, która element partyjnie nowy przemieni w pełnowartościowych, uświadomionych socjalistów i piospawców.

W walce z groźnymi pożarami lasów na terenie powiatu Bolesławieckiego, wzięli czynny udział wszyscy członkowie miejscowej ORMO.

Z raportu, przedłożonego w tych dniach województwu dolnośląskiemu wynika, że w ciągu trwania akcji ratunkowej kadry ORMO, oddały nieocenione usługi. W pierwszym dniu pożaru II kompania ORMO z narażeniem życia uratowała most kolejowy na linii Bolesławiec-Lwówek.

W następnych dniach ORMO, przekazane do dyspozycji miejscowego Komitetu Przeciwożarowego, zajęło się organizacją przerzutów na najbardziej zagrożone odcinki.

W związku z tym wojewoda mgr. St. Piaskowski przesłał na ręce Wojewódzkiego Komendanta

wo - Handlowej. Natychmiast po przyjeździe reemigrantów skierowani będą do przygotowanych z góry miejsc osiedlenia i w razie potrzeby otrzymają zapomogi pieniężne.

W miesiącu wrześniu przewiduje się przybycie do Polski pięciu transportów mieszanych z Francji środkowej, północnej, M. in. mają przybyć zamożni rolnicy, wiozący ze sobą cały majątek ruchomy na nowe gospodarstwa w Polsce.

Pewne polecie o wyekwipowaniu tych reemigrantów daje fakt, że dla 8 rodzin rolniczych, które mają opuścić Francję 31 sierpnia br., trzeba podstawić cały pociąg, celem umożliwienia im zabrania wszystkich zasobów. Tylko ten jeden transport wieść będzie 64 sztuką bydła i koni, 4 samochody ciężarowe, kilka motorów elektrycznych i maszyn rolniczych, a także zapasy pełnowartościowego ziarna siewnego — wszystko sta-

„Telimena” największym statkiem na Odrze

SZCZECIN. Dnia 17 sierpnia do Szczecina przybył statek parowy „Telimena”, dawn. „Borusia”. Został on wyremontowany w stoczni w Elblągu. Statek ten wszedł w skład floty wodnego polskiego żegluga przybrzeżnego „Gryf” i rozpoczął normalne rejsy na linii Szczecin — Międzyzdroje.

„Telimena” jest największą jednostką na Odrze i może pomieścić 350 osób.

De Gaulle znowu bruździ tym razem w Algierze



skiej partii socjalistycznej i dopomagając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algierze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algieru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

magając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddziennie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom

wabi się „Donari“, sierść
ciemno-brązowa, na obroży
płytką metalową bez napisu.
Łaskawy znalazca proszony
jest o doprowadzenie za wy-
nagrodzeniem pod adres:
Wrocław, Karłowice, ul. As-
nyka 30.

„Wrocławski Kwartalnik Ilustrowany”
Wydawca: Spółdz. Wyd. „Wiedza.”
Adres Redakcji i Administracji,
Wrocław, Wierszewska 26,
telefon 473 i 117

Redaktor: Bronisław Winnicki.

Świat ILUSTRACJI

Jeszcze jedna królowa



Harczerze kanadyjscy w drodze na Jambooree pod Paryżem, zatrzymali się w Londynie.



Wojenna sanitariuszka p. Coralie Hina została wybrana królową karnawału i ukoronowana przez gwiazdę filmową Gretę Cynt. Jak można wnioskować ze zdjęcia, uncza osóbka bardzo dobrze czuje się w roli królowej.



Rządowi nosiciele strzelby w Kumasi (Ashanti) na Złotym Wybrzeżu.



Przedstawiciele młodzieży uczestniczącej w festiwalu w Pradze spotkali się w Ministerstwie Informacji z prasą czeską.



Drukujemy przewodnik

Przed wojną istniał bardzo popularny przewodnik Bedeckera i każdy turysta nim się posługiwał.

Przypuszczam, że teraz Bedecker miałby ogromne zastosowanie w Polsce. Przydałby się dla cudzoziemców, a jeszcze więcej dla tych, którzy wracają do kraju po siedmioletniej nieobecności.

Tydzień temu powrócił via Gdynia mój stary znajomy Józio Gapski. Schodząc ze statku miał tremę, czy w pobliżu nie stoją kibitki, którymi wywożą go na Sybir.

Przekonawszy się, że w pobliżu stoją tylko taksówki, bardzo się ucieszył.

— Ile będzie kosztowało na dworzec? — zapytał.

— Trzy złote.

— Wcale nie drogo — zauważył Józio — a w Londynie mówili o drożyznie...

Dał więc szoferowi całe pięć złotych, nie żądając reszty. A potem długo się łumaczył, żeby go szofer tą taksówką nie odwiózł — do domu wariatów.

Biedak nie wiedział co znaczy „złoty” i oczywiście nie miał pojęcia co to jest „kawalek”.

Co gorsze nie rozumiał znaczenia najpotrzebniejszych wyrazów, jak: szaber, ciuchy, lata z mamą, park sztywnych, reprzytaczają, model gospodarczy, domiar, wy-

dźwięk i zagęszczenie. A drukowanego informatora dostać nie mógł. Nie było.

Po wzruszających powitanach i kilkudziesięciu lekcjach języka polskiego, opartych na lekturze Przypuszczeń i Wiecha, Józio udał się do dawnego znajomego, prosząc o jakieś zajęcia.

— Cudownie! — zawołał znajomy — mam dla ciebie doskonałą posadę. Trzydzieści tysięcy miesięcznie plus dodatki.

Bardzo dziękuję, ale dla mnie to za dużo. Wolę trochę skromniejszą.

Znajomy się zdziwił: — Jeśli chcesz skromniejszą to mogę ci ofiarować posadę za dwadzieścia tysięcy.

— Też za dużo — powiedział Józio — ja jestem skromny.

— W takim razie może za piętnaście?

— Wolałbym mniej.

— Za jedenastę?

— Jeszcze coś mniej.

— Za dziewięć?

— Też za dużo.

— To ile ty byś chciał właściwie zarabiać?

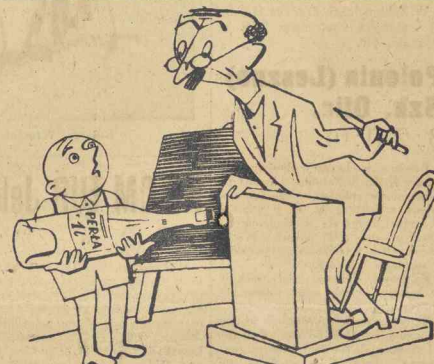
— Pięć, sześć tysięcy...

— Wykluczone!

— Dlaczego?

— Bo do tego trzeba koniecznie posiadać wyższe wykształcenie.

Chrzan



Przecież pan profesor kazał mi przyjść z matką.

GASTON B. MEANS

Tajemnice BIAŁEGO DOMU

Ilustracje: Wasa

— To był piękny dzień. Miałam niebieski kapelusz, w którym było mi ogromnie do twarzy, piaszcz szynszylowy i ogromny bukiet róż. Wydawało mi się, że jestem panną młodą i wszyscy mi mówili, że tak właśnie wyglądam, a Warren miał ten sam uśmiech, co w czasie ślubu przed tak wielu, wielu laty... „Waszyngton tonął wtedy w słońcu, posuwaliśmy się wśród okłasków, powodzi kwiatów i lasu chorągwi. Błyszczały bagnety, grzmiły armaty, huczały orkiestry. Widziałam się u szczytu ambicji mego życia. On był prezydentem Stanów Zjednoczonych, a ja „pierwszą damą w kraju” (nieoficjalny, jednakże często używany tytuł żony prezydenta Stanów). Opowiadając to — była wzruszona.

— A kiedy wszystko się skończyło i znaleźliśmy się razem w naszym pokoju Warren chwycił mnie za ręce, objął mnie i płacząc mówił: „Księżno, toś ty to wszystko uczyniła — nasza przyszłość jest wspaniała!” — Tak... on umie kochać i kochał mnie zawsze, to jest człowiek, który nie zdradzi swego przyjaciela — można mu zaufać. Jest to uosobienie honoru, moje zaufanie do niego jest bezgraniczne...

Po chwili milczenia — ocknęła się ze swego wzruszenia i rzekła:

— A więc mam do pana następującą prośbę: uda się pan do pana Burnsa i zapyta się go, czy wolno jest panu podjąć się pewnej misji, z której nikomu nie wolno składać raportu...

DRUGIE ŻYCIE „CZŁOWIEKA HONORU”

Powróciwszy do siebie długo zastanawiałem się nad tym co usłyszałem. Nie dawał mi spokoju zwłaszcza ów „naszyjnik”, który widziałem na szyi tej starej zupełnie starej i życiowo zniszczonej kobiety.

Nagle — zadzwonił telefon.

— Tu Smith... przyjeżdż natychmiast do lokalu Streetsa.

Był to jeden z tych tajnych barów, o którym jednak wszyscy dobrze wiedzieli. Wiedział o nim nawet... najwyższy dostojnik Stanów Zjednoczonych.

Udałem się tam natychmiast. Przyjął mnie dyrektor

lokalu, który mi wyjaśnił, że w momencie, kiedy opróżniano stół, aby na nim mogła zatańczyć jedna z girls, pewien gość chwycił butelkę i rzucił ją tak nieszczęśliwie, że trafił jedną z dziewcząt.

Dostrzegłem prezydenta Hardinga, który stał przerażenie zmieszany...

Sprawa pachniała skandalem. Pierwszą moją troską było odprowadzić jak najszybciej do domu — prezydenta.

Teraz bowiem rozumiałem, że prezydent Harding był człowiekiem, prowadzącym podwójne życie.

To, co zazwyczaj było tylko tworem bujnej wyobraźni pisarzy sensacyjnych powieści — urzeczywistniało się i to w jakich okolicznościach! Pierwszy człowiek państwa posiadał dwie twarze.

A która z nich jest prawdziwa?

Przypomniały mi się słowa pani Harding, twierdzącej, że ma bezwzględne zaufanie do swego męża. Jak to pogodzić z jego obecnością w tym lokalu?

Było mi niewymownie przykro.

Ale trzeba było działać jak najszybciej. Nie było czasu na refleksję. W pierwszej chwili, jak błyskawica zaświeciła mi myśl, że może prezydentowa wiedziała o „rozdrożeniu się” osobowości swego męża i to właśnie nazywała działaniem sił diabelskich, które zamierzała zneutralizować przy pomocy wskazówek pani X?

WŚRÓD GROZY ŚMIERCI LUB SKANDALU

A tymczasem prezydent Harding stał błądzący, oparty o komin. W okół niego skupiła się jego „świta”. Wraz twarzą prezydenta zdradzał najwyższy stopień zmieszania.

Czyżby przez jedną z girls miała być przekreślona jego cała kariera polityczna? Czyżby to już był koniec? Jeśli wybuchnie skandal — a Stany Zjednoczone są niezwykle czułe na punkcie życia rodzinnego swych wielkich ludzi, wówczas trzeba będzie odejść z Białego Domu bez orkiestr, kwiatów i wiewiórek.

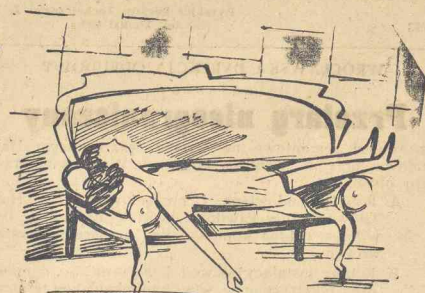
Moim wsakże zadaniem było ratowanie prezydenta. Po cichu zwróciłem uwagę jednemu z członków świty

prezydenta, aby postarał się wyprowadzić go. Harding, opierając się na ramieniu jednego ze swych towarzyszy, błądzący i zmieszany opuścił pokój.

Gdy odszedł, zająłem się zbadaniem sytuacji. Ranną dziewczynę w międzyczasie przeniesiono do sąsiedniego gabinetu, gdzie złożono ją na kanapie. Była nieprzytomna. Dwie jej towarzyszyki nacięły jej skronie i oblewały twarz zimną wodą.

Dziewczynę istotnie trzeba było ratować — tymczasem sytuacja wymagała ode mnie zaniechania wzywania pomocy lekarskiej, czy pogotowia. Zjawienie się karetki wywołałoby popłoch i sprawa stałaby się od razu głośna! Lecz jeśli dziewczyna umrze? Czy wolno mi było jej życie narażać?

Zdecydowałem się wreszcie sam odwiedzić dziewczynę do swojej kliniki. Mogłem zmyślić przyczynę ranienia i w ten sposób nikt by się nie dowiedział o zajściu. Wziąłem więc na ręce nieruchome ciało i zaniosłem do mego samochodu.



Na klinice nie odzyskała przytomności. Nad wieczorem poddano ją operacji. Stan jej nadal bardzo był groźny. Mogły zajść komplikacje. Sprawa była zbyt poważna, bym miał brać na siebie całą odpowiedzialność.

TAJEMNICZY PAN Z MINISTERSTWA

Tutaj dodać muszę jeszcze parę słów o roli Jess Smitha, który mnie zawiadomił o całym wypadku. Był to pierwszy powiernik i prawa ręka Daugherty'ego — owego polityka, który, ukryty za kulismani, wykorzystywał stanowisko Hardinga dla swych doraźnych celów.

G. B. M.